

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 czerwca 2016 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu zasądził od pozwanej M. G. na rzecz powódki R. K. kwotę 70.444 złotych wraz z odsetkami ustawowymi o dnia 13 lipca 2011 roku do dnia 4 maja 2015 roku co do kwoty 44.444 złotych wraz z odsetkami ustawowymi o dnia 5 maja 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty co do kwoty 70.444 złotych i orzekł o kosztach procesu.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany podnosząc następujące zarzuty:

1. naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego dokonaną z naruszeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego, w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych polegający na:

- pominięciu nierzetelnej i nielojalnej postawy powódki, zmierzającej wyłącznie do przewleczenia postępowania i konsekwentnie odmawiającej polubownego zakończenia sporu;

- pominięciu postawy pozwanej, która w realizacji obowiązku zapłaty zachowku wielokrotnie oferowała darowanie na rzecz powódki udziału wynoszącego 1/3 we własności wchodzącej w skład spadku po O. H. nieruchomości;

- pominięciu okoliczności, że powódka zapewniała matce pomoc i opiekę wyłącznie do czasu, gdy matka była samodzielna i zasadniczo nie wymagała pomocy;

- zdeprecjonowaniu zeznań świadków w zakresie w jakim wskazywali oni, że w okresie 10 lat przed śmiercią, gdy O. H. wymagała pomocy, pomoc tę zapewniała matce wyłącznie pozwana;

- ustalenie, iż stan majątkowy stron nie jest drastycznie różny w sytuacji, gdy miesięczny dochód powódki ponad dwukrotnie przewyższa miesięczny dochód pozwanej;

- ustaleniu powódki za trwale niezdolną do pracy wyłącznie na podstawie jej wieku;

art. 320 k.p.c. - poprzez jego niezastosowanie i nie odroczenie terminu zapłaty zachowku ani nierozłożeniu zasądzonej kwoty na raty;

2. naruszenia art. 991 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, wyłącznie na podstawie wieku powódki, że w chwili otwarcia spadku po O. H. była ona osobą trwale niezdolną do pracy;

3. naruszenia art. 1064 k.c. w zw. z § 3 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1990 r. w sprawie warunków dziedziczenia ustawowego gospodarstw rolnych poprzez ich zastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy w sytuacji gdy przepisy te nie znajdują zastosowania do dziedziczenia gospodarstw rolnych wchodzących w skład spadków otwartych od 14 lutego 2001 r.;

4. naruszenia art. 5 k.c. poprzez jego bezzasadne niezastosowanie i zasądzenie zachowku zgodnie z żądaniem pozwu w sytuacji gdy żądanie zapłaty zachowku pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego z uwagi na celowe przewlekanie postępowania przez pozwaną, brak zaangażowania powódki w opiekę nad matką w ostatnich latach jej życia, dysproporcje w sytuacji majątkowej stron oraz braku zgody powódki na jakikolwiek polubowny sposób zakończenia sprawy, a także utrudnienie przez powódkę sprzedaży wchodzącej w skład spadku nieruchomości podczas gdy inne spadku nie wystarczają na pokrycie zobowiązania z tytułu zachowku;

5. naruszenia art. 481 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię oraz przyjęcie, że odsetki od zasądzonej na rzecz powódki kwoty zachowku należą się od daty poprzedzającej wydanie orzeczenia podczas, gdy ze stanu faktycznego sprawy oraz utrwalonej linii orzecznictwa wynika, że jedynym słusznym terminem powstania po stronie pozwanego stanu

opóźnienia w zapłacie zachowku, a w konsekwencji początkiem terminu naliczania odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty jest data wydania wyroku przez Sąd I instancji.

W konkluzji pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje.

Podczas rozprawy apelacyjnej w dniu 6 grudnia 2016 roku powódka wniosła o oddalenie apelacji pozwanej i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Ustalenia faktyczne, jak również ocena prawna przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przez Sąd Rejonowy, znajdują pełną akceptację Sądu Okręgowego.

Przechodząc do oceny poszczególnych zarzutów apelacji już na wstępie należy wskazać, iż całkowicie chybiony jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Pozwany mimo bowiem formalnego przytoczenia tego przepisu w istocie kwestionuje dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę przesłanek pozbawienia powódki prawa do zachowku w kontekście zasad współżycia społecznego. Ustosunkowując się zatem do tak sformułowanego zarzutu przypomnieć należy, że zgodnie przepisem art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Oceniając zarzuty apelacji w tym zakresie należy za punkt wyjścia wziąć pod uwagę utrwalony i wielokrotnie wyrażany w orzecznictwie i nauce pogląd, zgodnie z którym odmowa udzielenia ochrony prawnej z powołaniem się na normę art. 5 k.c. z uwagi na jej wyjątkowy charakter, musi być uzasadniona istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle uznawanych w społeczeństwie wartości. Norma art. 5 k.c. stanowi regulację wyjątkową, wskazującą na sytuacje, w których żądanie osoby, której formalnie przysługuje prawo podmiotowe (uprawniające do żądania określonego zachowania od innego podmiotu) nie będzie uznane przez system prawny za wykonywanie takiego prawa z uwagi na kolizję z innymi wartościami. Wśród tych wartości ustawa wymienia zasady współżycia społecznego rozumianych najczęściej jako całokształt norm moralnych i obyczajowych obowiązujących w społeczeństwie.

Podzielając co do zasady pogląd o dopuszczalności obniżenia zachowku na podstawie art. 5 k.c. wyrazić należy przekonanie, iż ocena roszczenia o zachowek w tym aspekcie winna uwzględniać szczególny charakter prawa uprawnionego do zachowku przysługującego mu ze względu na bardzo bliski stosunek rodzinny, istniejący między nim a spadkodawcą, służącego urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, iż nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dobrowolnie, z pominięciem swoich najbliższych. Względy te nakazują wyjątkową ostrożność przy podejmowaniu oceny o nadużyciu prawa żądania sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku, która nie może opierać się jedynie na ogólnym odwołaniu się do klauzuli generalnej zasady współżycia. Spadkodawca wprawdzie może uprawnionego pozbawić prawa do zachowku przez wydziedziczenie, lecz ustawa wąsko określa przyczyny tego aktu (art. 1008 k.c.). Wynikające z tej normy istotne ograniczenie spadkodawcy w zakresie dopuszczalności wydziedziczenia stanowi dodatkowy argument dla przyjęcia, że zastosowanie art. 5 k.c. w odniesieniu do roszczenia o zachowek może nastąpić jedynie w szczególnie uzasadnionych przypadkach. Zwłaszcza wykładnia tej normy nie może prowadzić do obejścia ograniczeń wynikających z art. 1008 k.c.

W rozpoznawanej sprawie skarżąca widzi nadużycie prawa w braku należytego zainteresowania powódki matką. Zdaniem skarżącej, w okresie ostatnich dziesięciu lat przed śmiercią, gdy spadkobierczyni wymagała troskliwej opieki i wsparcia bliskich, opiekę nad nią sprawowała wyłącznie pozwana. Odnosząc się do tej kwestii wyrazić należy przekonanie, że o nadużyciu prawa przez żądanie zapłaty zachowku mogą decydować jedynie okoliczności istniejące w płaszczyźnie uprawniony - spadkobierca. Wyłączenia prawa do zachowku, z uwagi na niewłaściwe postępowanie w stosunku do spadkodawcy, dokonuje on sam w drodze wydziedziczenia. Okoliczności występujące na linii uprawniony

- spadkodawca nie są oczywiście pozbawione znaczenia, ale mogą zostać uwzględnione tylko jako dodatkowe, potęgujące ocenę sprzeczności żądania zapłaty zachowku z zasadami współżycia społecznego. Skarżąca jednakże nie wykazała takich zachowań powódki względem spadkodawczyni, które mogłyby zostać ocenione negatywnie w świetle art. 5 k.c. Powódka pozostawała w dobrych relacjach z matką. Co prawda z racji znacznej odległości rzadko ją odwiedzała, ale utrzymywała stały i częsty kontakt telefoniczny. Spadkodawczyni w testamencie przekazała majątek pozwanej, ale jej wolą była, aby siostry podzieliły się nim po jej śmierci, co zresztą potwierdziła sama pozwana. Co zaś tyczy się relacji pozwanej z powódką, to jak wynika z ustaleń faktycznych sprawy, stosunki między stronami układały się poprawnie aż do śmierci ich matki. Konflikt między pozwaną a powódką został zapoczątkowany dopiero nieporozumieniami na tle żądania zachowku, a także podziału wspólnej nieruchomości. Konflikt między powódką a pozwaną dotyczący spornej nieruchomości nie może być zatem podstawą do zastosowania klauzuli generalnej zmierzonej z naruszeniem zasad współżycia społecznego. Podobnie bez znaczenia dla oceny zasadności żądania powódki w świetle zasad współżycia społecznego pozostają akcentowane przez pozwaną bezskuteczne próby ugodowego zakończenia sporu. Zważyć bowiem trzeba, iż zawarcie ugody ma charakter dobrowolny, a tym samym odmowa zawarcia ugody o określonej treści, nieakceptowanej przez stronę, nie może rodzić dla niej żadnych negatywnych skutków procesowych. Wbrew odmiennemu pogładowi wyrażonemu w apelacji, również sytuacja majątkowa pozwanej nie może uzasadniać zastosowania w sprawie art. 5 k.c. i na jego podstawie oddalenie powództwa lub też obniżenie zachowku, a twierdzenie apelacji, że skarżąca ma trudną sytuację finansową jest całkowicie bezpodstawne, gdyż poza świadczeniem emerytalnym swoim i męża w łącznej wysokości około 2200 złotych posiada nieruchomość o powierzchni 670 m² oraz udział w wysokości 5/6 nieruchomości we współwłasności z powódką. Prawdopodobnie powyższej oceny w niczym nie zmienia eksponowana wielokrotnie przez skarżącą okoliczność, że powódka odmawia dobrowolnej sprzedaży nieruchomości. Pozwana dążąc do wyjścia ze stanu współwłasności przedmiotowej nieruchomości może bowiem samodzielnie zainicjować postępowanie w trybie art. 617 k.p.c.

Reasumując dotychczasową część rozważań należy jeszcze raz podkreślić, że sprzeczność żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku zachodzi tylko wówczas, gdy w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowanych żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musi być ocenione negatywnie. Z uwagi na charakter zachowku pozbawienie uprawnionego zachowku na podstawie art. 5 k.c. musi sankcjonować wyłącznie rażące przypadki nadużycia tego prawa. Jednakże w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie ma podstaw do uznania, że działanie powódki czyniącej użytek z przysługującego jej prawa jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i aby z tej przyczyny nie zasługiwało na ochronę.

Wbrew zarzutom apelacji brak jest również podstaw do rozłożenia na raty zasądzonego świadczenia. Instytucja ta ma bowiem wyjątkowy charakter i znajduje zastosowanie jedynie w szczególnie uzasadnionych przypadkach, zasadą jest bowiem zasądzenie całości świadczenia. Rozłożenie na raty opiera się na założeniu, że orzeczenie będzie mogło być wykonane w ratach bez potrzeby przeprowadzania egzekucji albowiem zobowiązany będzie w stanie spełnić zasądzone świadczenie w dłuższym okresie czasu w częściach. Założenie to więc musi opierać się na pewnej prognozie co do możliwości wygenerowania przez pozwaną przychodów w przyszłości. Tymczasem okoliczności przytoczone w apelacji wskazują, że pozwana nie dysponuje obecnie środkami na spłatę kwoty zachowku. Tym samym w zasadzie jedyną możliwością zaspokojenia powódki, co zresztą sugeruje sama pozwana jest sprzedaż należących do niej udziałów w nieruchomości. Niezależnie od tego, rozważając rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty, sąd orzekający nie może nie brać pod rozwagę sytuacji wierzyciela. Obecne żądanie rozłożenia świadczenia na 10 lat świadczy o tym, że pozwana zupełnie traci z pola widzenia interes powódki, jako uprawnionej do zachowku. Takie rozwiązanie w sposób oczywisty byłoby krzywdzące dla powódki, jako pozbawione znaczenia ekonomicznego, a tym samym narażałoby ją na szkodę. Z kolei zawarte w apelacji żądanie ewentualne - o odroczenie terminu spłaty kwoty zasądzonej wyrokiem w ogóle nie znajduje umocowania w treści art. 320 k.p.c. Przepis ten ma charakter wyjątkowy i nie może być interpretowany rozszerzająco. Pozwala on na rozłożenie na raty zasądzonego świadczenia pieniężnego, bądź na wyznaczenie terminu spełnienia świadczenia niepieniężnego (wydanie nieruchomości, opróżnienie pomieszczenia). W oparciu o ten przepis nie jest możliwe odsunięcie w czasie spełnienia świadczenia pieniężnego, takie rozstrzygnięcie można by ewentualnie oprzeć o ogólną regułę z art. 5 k.c., jednakże w niniejszej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, że powódka, występując z roszczeniem o zapłatę należnego jej zachowku, nadużywa swojego prawa podmiotowego.

Skarżąca bezpodstawnie kwestionuje wynikające z art. 991 § 1 k.c. uprzywilejowanie powódki wyrażające się przyznaniem jej uprawnienia do dwóch trzecich wartości udziału spadkowego, który by jej przypadął przy dziedziczeniu ustawowym. W judykaturze podkreśla się, że ustawodawca nie zdefiniował w Kodeksie cywilnym pojęcia niezdolności do pracy, którym posłużył się w omawianym przepisie. Pewną wskazówkę może stanowić uregulowanie, które dotyczy przesłanki trwałej niezdolności do pracy uprawniającej do dziedziczenia gospodarstwa rolnego na podstawie art. 1059 pkt 4 k.c. W przepisie art. 1064 k.c., który utracił moc w zakresie, w jakim odnosi się do spadków otwartych od dnia 14 lutego 2001 r. (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 stycznia 2001 r., P 4/99, OTK 2001, Nr 1, poz. 5) ustawodawca upoważnił Radę Ministrów do określenia zasad i trybu stwierdzania trwałej niezdolności do pracy. Stosownie do § 3 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1990 r. w sprawie warunków dziedziczenia ustawowego gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 89, poz. 519), wydanego na podstawie art. 1064 k.c., które również utraciło moc w zakresie, w jakim odnosi się do spadków otwartych od dnia 14 lutego 2001 r. (Dz. U. z 2001 r. Nr 11, poz. 91), spadkobierców gospodarstwa rolnego uważa się za trwale niezdolnych do pracy, jeżeli osiągnęli wiek - kobiety 60 lat, a mężczyźni 65 lat i nie wykonują stałej pracy, która stanowiłaby dla nich główne źródło utrzymania, lub zostali zaliczeni do I lub II grupy inwalidów w trybie i na zasadach określonych w przepisach o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin.

Zauważyć trzeba, że według ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. 2016.887 j.t. ze zm.) rozróżnia się całkowitą i częściową niezdolność do pracy. Zgodnie z art. 12 ust. 1 tejże ustawy, niezdolną do pracy w rozumieniu tej ustawy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu. Całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy (art. 12 ust. 2), a częściowo niezdolną - osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji (art. 12 ust. 3). Niezdolność do pracy orzeka się na okres nie dłuższy, niż lat 5 (art. 13 ust. 2), jednakże, jeżeli według wiedzy medycznej nie ma rokowań odzyskania zdolności do pracy przed tym okresem niezdolność do pracy orzeka się na okres dłuższy, niż 5 lat (art. 13 ust. 3). Jeżeli osobie uprawnionej do renty z tytułu niezdolności do pracy przez okres co najmniej ostatnich 5 lat poprzedzających dzień badania lekarskiego brakuje mniej niż 5 lat do osiągnięcia wieku emerytalnego określonego w art. 24 ust. 1, w przypadku dalszego stwierdzenia niezdolności do pracy orzeka się niezdolność do pracy na okres do dnia osiągnięcia tego wieku (art. 12 ust. 3a). W ocenie Sądu Okręgowego analiza powyższych regulacji daje podstawy do stwierdzenia, że osiągnięcie wieku 60 lat w dacie otwarcia spadku daje podstawy do rozważań w kwestii spełnienia przesłanki całkowitej i trwałej niezdolności do pracy w rozumieniu art. 991 § 1 k.c. Przemawia za tym rozwiązanie przyjęte w cytowanym wyżej przepisie art. 12 ust. 3a cyt. ustawy, a także to, że osobie, która ma prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy i osiągnęła wiek uprawniający do emerytury, o której mowa w art. 24, przyznaje się z urzędu zamiast renty emeryturę. Oznacza to, że ustawodawca osobie niezdolnej do pracy i osobie, która osiągnęła powszechny wiek emerytalny, nadaje podobny status - za niecelowe uznaje utrzymywanie w stosunku do osoby uprawnionej do renty tego prawa, tak jakby odpadła już definitywnie możliwość rokowań odzyskania zdolności do pracy. W niniejszej sprawie istniały zatem podstawy do uznania powódki za osobę uprzywilejowaną i uprawnioną do zachowku w wysokości 2/3 wartości udziału spadkowego, który by jej przypadął przy dziedziczeniu ustawowym zarówno ze względu na naruszenie sprawności organizmu, albowiem w chwili otwarcia spadku ukończyła ona 69 lat.

Wreszcie chybiony jest także zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. Skarżąca powołuje się na pogląd, zgodnie z którym skoro ustalenie wartości spadku w celu określenia zachowku oraz obliczenie zachowku następuje według cen z chwili orzekania o tym roszczeniu. Zauważyć jednak trzeba, że w orzecznictwie wyrażane jest także odmienne stanowisko odnośnie daty wymagalności roszczenia o zachówek. Wskazuje się mianowicie, że roszczenie o zachówek jest roszczeniem bezterminowym, do którego zastosowanie ma art. 455 k.c., a więc odsetki ustawowe za opóźnienie należą się od daty wezwania zobowiązanego do zapłaty zachowku. Zgodnie zaś z poglądami utrwalonymi w orzecznictwie i doktrynie takim wezwaniem może być także doręczenie zobowiązanemu przedsądowego wezwania do zapłaty oraz doręczenie pozwanemu odpisu pozwu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r. w sprawie o sygn. akt II CSK 178/10, publ. Program Komputerowy Lex nr 942800). Oczywiście dłużnik może pozostawać w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia pieniężnego dopiero wówczas, gdy jego wartość została określona. Nie

można jednak utożsamiać określenia wartości świadczenia z ustaleniem jej w postępowaniu przed sądem, a tym bardziej z zasądzeniem określonej kwoty w wyroku. Dla skuteczności wezwania, o którym mowa w art. 455 k.c., wymagane jest skonkretyzowanie roszczenia o zachowek, a konkretyzacja ta ma polegać na skierowaniu wezwania przez uprawnionego do zachowku przeciwko właściwemu zobowiązanemu z żądaniem zapłacenia określonej kwoty. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 kwietnia 2009 roku w sprawie o sygn. akt III CSK 298/08 (publ. OSNC - ZD 2009, Nr 4, poz. 107) ostatecznie żądana i zasądzona przez sąd wysokość zachowku nie ma znaczenia dla wymagalności samego roszczenia. Za takim stanowiskiem przemawia również deklaratoryjny charakter orzeczenia o należnym zachowku, który sprawia, że zobowiązanie o charakterze bezterminowym przekształca się w zobowiązanie terminowe w wyniku wezwania wierzyciela do spełnienia świadczenia skierowane do dłużnika, a wyrok sądowy potwierdza tylko zasadność tego wezwania wskutek istniejącego wcześniej zobowiązania do świadczenia zachowku. Nadto podkreślenia wymaga, że skoro uprawniony do zachowku nie ma możliwości czerpania korzyści z przysługującej mu należności pieniężnej, uszczerbek ten powinien być pokryty przez przyznanie mu odsetek za opóźnienie w zapłacie wymagalnej sumy. Zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres przed datą wyroku i stanowiłoby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania ze świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres.

W sytuacji procesowej z jaką mamy do czynienia w niniejszej sprawie powódka wykazała, że przed wytoczeniem powództwa skutecznie wezwała pozwaną do zapłaty zachowku w kwocie 44.444 złote w dniu 29 czerwca 2011 roku. W związku z powyższym, Sąd Rejonowy prawidłowo zasądził odsetki ustawowe od kwoty 44.444 zł żądanej pozwem od dnia następnego po ostatnim dniu terminu do zapłaty określonym w wezwaniu z dnia tj. od dnia 13 lipca 2011 roku do dnia 4 maja 2015 roku, tj. dnia poprzedzającego dzień rozszerzenia powództwa. Od całości zasądzonej kwoty 70.444 zł odsetki należało zasądzić od dnia następnego, tj. 5 maja 2015 roku do dnia zapłaty.

Z przedstawionych powodów Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadne podlegają oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł z mocy art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 2 pkt 6 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U.2015.1800). Na koszty te złożyła się kwota 3600 złotych kosztów zastępstwa procesowego.